

Święta w atmosferze radości płynącej z Ewangelii

Ogłoszona na początku Adwentu Adhortacja „Ewangelii Gaudium” jest programowym dokumentem pastoralnym Ojca świętego Franciszka. Ukazuje radość wiary, jej żywotność, wobec znużenia ludzi Kościoła. Jest ona wielkim wezwaniem do ewangelizacji, do apostołstwa, do pełnienia misji.

Tekst Adhortacji jest bardzo prorocki, przekazuje ducha, ogień i jest żywą rozmową Papieża z każdym z nas.

Kluczem do odnowy Kościoła jest odnowa ducha misyjnego, apostołskiego Kościoła - jest wejście w stan permanentnej misji. Misyjność Kościoła wiąże się z tym, że trzeba odnowić język komunikacji i struktury Kościoła, one muszą być misyjne a nie nastawione na przetrwanie.

Członkowie ruchów i stowarzyszeń katolickich odnajdą w niej wiele nowych inspiracji, ale również potwierdzenie wielu dotychczasowych poszukiwań i nadziei. Ojciec święty zalicza nas już bardziej do stałych struktur Kościoła, które winny - jak każde instytucja kościelna - zrobić rachunek sumienia w świetle tej adhortacji czy nasze działania, nasze struktury oraz formacja jest bardziej nastawiona na apostołstwo oraz ewangelizację, czy też na przetrwanie? Wierzę, że z lektury tego dokumentu Franciszka poczujemy się zainspirowani do dokonania potrzebnych korekt naszej aktywności tak, abyśmy mogli bardziej owocnie odpowiedzieć na działanie Ducha Świętego.

* * * * *

Życzenia Świąteczne na Boże Narodzenie 2013 roku

„Radość Ewangelii napędza serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem. Ci, którzy pozwalają, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji. Z Jezusem Chrystusem rodzi się zawsze i odradza radość.” (Ewangelii Gaudium nr 1)

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia przeżywamy wraz z Ojcem Świętym Franciszkiem w atmosferze radości płynącej z Dobrej Nowiny, którą jest sam Jezus Chrystus.

Wcielenie Boga przyniosło zbawienie każdemu człowiekowi, każdej rodzinie oraz społeczności. Niesie również nadzieję nam, że świat nie zmierza ku przepaści ale ku spełnieniu w Jezusie Chrystusie. Potrzeba jednak ludzi wiary i miłości, poprzez których Jezus wprowadzi w życie ten dar, który nam wyjednał.

W czerwcu przyszłego roku spotkamy się na IV Ogólnopolskim Kongresie Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Podzielimy się doświadczeniem wprowadzania Dobrej Nowiny w życie społeczne, kulturalne, gospodarcze i polityczne. Mamy bowiem świadomość, że daru łaski Ewangelii nie możemy zatrzymać dla siebie. Trzeba ten dar przekazywać coraz bardziej odważnie i zdecydowanie.

Na święta Bożego Narodzenia pragniemy złożyć Liderom, Kapłanom oraz członkom ruchów życzenia coraz pełniejszego otwarcia na dar Bożego rodzenia się w naszych sercach, rodzinach, wspólnotach i społecznościach.

Niech Nowonarodzony obdarza Was zdrowiem, obfitością łask i mocą, która pomaga nam, słabym ludziom, dokonywać wielkich rzeczy. Niech w Chrystusie spełniają się wszelkie dobre marzenia i pragnienia.

Fragmenty adhortacji apostoelskiej Ojca świętego Franciszka „Ewangelii Gaudium”

Głosić Ewangelię każdemu

Przypomniano wtedy, że nowa ewangelizacja wzywa wszystkich i urzeczywistnia się zasadniczo w trzech obszarach (przyp.10).

W pierwszym rzędzie wymienimy obszar duszpasterstwa zwyczajnego, «które powinno być w większym stopniu ożywiane ogniem Ducha, aby rozpało serca wierzących, którzy regularnie uczestniczą w życiu wspólnoty i gromadzą się w dniu Pańskim, by karmić się Słowem Bożym i Chlebem życia wiecznego» (przyp. 11). Do tego obszaru należy także zaliczyć wiernych, którzy zachowują żywą i szczerą wiarę katolicką, dając jej wyraz na różny sposób, chociaż nie uczestniczą często w kulcie. Duszpasterstwo to ma na celu wzrost wierzących, tak by coraz lepiej całym swoim życiem odpowiadali na miłość Bożą.

Na drugim miejscu wspomnijmy o środowisku «osób ochrzczonych, które jednakże nie żyją zgodnie z wymogami chrztu św.» (przyp. 12), nie przynależą całym sercem do Kościoła i nie doświadczają już pocieszenia płynącego z wiary. Kościół jako matka zawsze uważa stara się, aby przeżyli oni nawrócenie, które przywróciłoby im radość wiary oraz pragnienie zaangażowania się w Ewangelię.

W końcu zauważmy, że ewangelizacja związana jest istotnie z głoszeniem Ewangelii tym, którzy nie znają Jezusa Chrystusa lub zawsze Go odrzucali. Wielu z nich, ogarniętych tęsknotą za obliczem Boga, szuka Go w skrytości, również w krajach o starej tradycji chrześcijańskiej.

Wszyscy mają prawo przyjąć Ewangelię. Chrześcijanie mają obowiązek głoszenia jej, nie wykluczając nikogo, nie jak ktoś, kto narzuca nowy obowiązek, ale jak ktoś, kto dzieli się radością, ukazuje piękny horyzont, ofiaruje upragnioną ucztę. Kościół rozszerza się nie przez prozelityzm, ale «przez przyciąganie» (przyp. 13). (EG 14)

Kościół winien wychodzić w świat

Wyjdźmy, wyjdźmy, by ofiarować wszystkim życie Jezusa Chrystusa. Powtarzam tu całemu Kościołowi to, co wielokrotnie powiedziałem kapłanom i świeckim w Buenos Aires: **wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody z przywiązania do własnego bezpieczeństwa. Nie chcę Kościoła troszczącego się o to, by stanowić centrum, który w końcu zamyka się w gąszczu obsesji i procedur.** Jeśli coś ma wywoływać święte oburzenie, niepokoić i przyprawiać o wyrzuty sumienia, to niech będzie to fakt, że tylu naszych braci żyje pozbawionych siły, światła i pociechy z przyjaźni z Jezusem Chrystusem, bez przyczyniającej ich wspólnoty wiary, bez perspektywy sensu i życia. Mam nadzieję, że zamiast lęku przed pomyleniem się, będziemy się kierować lękiem przed zamknięciem się w strukturach dostarczających nam fałszywej ochrony, lękiem przed przepisami czyniącymi nas nieubłaganymi sędziami, lękiem przed przyzwyczajeniami, w których czujemy się spokojni, podczas gdy obok nas znajduje się zgłodniała rzesza ludzi, a Jezus powtarza nam bez przerwy: «Wy dajcie im jeść!» (Mk 6, 37). (EG 49)

„Nie” dla ekonomii wykluczenia

Podobnie jak przykazanie «nie zabijaj» ustala jasne granice dla zabezpieczenia wartości ludzkiego życia, dzisiaj musimy powiedzieć «„nie” dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej». Ta ekonomia zabija. Nie może tak być, że nie staje się wiadomością dnia fakt, iż z wyjątkiem umiera starzec zmuszony żyć na ulicy, natomiast staje się nią spadek na giełdzie o dwa punkty. To jest wykluczenie. Nie można dłużej tolerować faktu, że wyrzuca się żywność, gdy ludzie cierpią głód. To jest nierówność społeczna. Dzisiaj wszystko opiera się na grze i rywalizacji, a prawo sprzyja silniejszym, więc można pożera słabszego. W wyniku tej sytuacji wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane: bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia. Samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, którego można użyć, a potem je wyrzucić. (EG 53)

„Nie” dla pieniądza, który rządzi, zamiast służyć

Za tymi postawami kryje się odrzucenie etyki oraz odrzucenie Boga. Zwykle na etykę spogląda się z pewną kpiarską pogardą. Uważa się ją za przynoszącą odwrotny skutek, zbyt ludzką, ponieważ relatywizuje pieniądź i władzę. Postrzega się ją jako zagrożenie, ponieważ potępia manipulację i degradację osoby. W końcu etyka kieruje do Boga oczekującego zaangażowanej odpowiedzi, wykraczającej poza kategorie rynku. Dla agentów finansowych, ekonomicznych i politycznych Bóg umyka ich kontroli, manipulacji, a nawet staje się niebezpieczny, o ile wzywa człowieka do jego pełnej realizacji i niezależności od wszelkiego rodzaju zniewolenia.

Etyka – etyka niezideologizowana – pozwala stworzyć równowagę i bardziej ludzki porządek społeczny. W tym sensie zachęcam ekspertów finansowych oraz rządzących różnymi krajami do rozważenia słów jednego z mędrców starożytności: «Nie dzielić się własnymi dobrami z ubogimi znaczy okradać ich i pozbawiać życia. Posiadane przez nas dobra nie są naszymi, ale ich dobrami» (przyp. 55). (EG 57)

Ewangelizacja kultur

Istnieje nagła potrzeba ewangelizowania kultur, by inkulturować Ewangelię. W krajach o tradycji chrześcijańskiej będzie chodziło o towarzyszenie, troszczenie się i umacnianie istniejącego już bogactwa, natomiast w krajach o innych tradycjach religijnych lub głęboko zsekularyzowanych będzie chodziło o sprzyjanie nowym procesom ewangelizacji kultury, chociaż zakładają projekty na dłuższą miarę. Nie możemy jednak ignorować, że zawsze chodzi o wezwanie do wzrostu. Każda kultura i każda grupa społeczna potrzebuje oczyszczenia i dojrzewania. (EG 69)

Walczy z psychologią grobu

Taki kształt przybiera największe zagrożenie, jakim «jest szary pragmatyzm codziennego życia Kościoła, w którym pozornie wszystko postępuje normalnie, podczas gdy w rzeczywistości wiara się wyczerpuje i stacza w miernotę» (przyp. 63). **Rozwija się psychologia grobu, która stopniowo zamienia chrześcijan w muzealne mumie. Rozczarowani rzeczywistością, Kościołem i samymi sobą, przeżywają nieustanną pokusę przywiązania do słodkawego smutku, bez nadziei, który opanowuje serce jako «najęższy z eliksirów złego ducha» (przyp. 64). Powołani do oświecania i komunikowania życia, w końcu ulegają fascynacji rzeczami rodzącymi jedynie ciemność i znużenie oraz osłabiającymi dynamizm apostołski. Ze względu na to wszystkim pozwalam sobie podkreślić z naciskiem: nie pozwólmy się okradać z radości ewangelizacji! (EG 83)**

Ideał chrześcijański będzie zachęcał zawsze do przewyciężenia podejrzania, stałej nieufności, obawy przed inwazją ze strony innych, postaw obronnych, jakie narzuca nam dzisiejszy świat. Wielu stara się szukać ucieczki przed innymi w swojej prywatnej wygodzie lub w ścisłym kręgu najbliższych, albo wyrzeka się realizmu społecznego wymiaru Ewangelii. Ponieważ, podobnie jak niektórzy, chcieliby Chrystusa czysto duchowego, bez ciała i krzyża, tak też zamierzają utrzymywać relacje międzyludzkie za pośrednictwem sofistycznych aparatów, ekranów i systemów, które mogą dowolnie włączyć i wyłączyć. Tymczasem Ewangelia zachęca nas zawsze, by podejmować ryzyko spotkania z twarzą drugiego człowieka, z jego fizyczną obecnością stawiającą pytania, z jego bólem i jego prośbami, z jego zaraźliwą radością, stale ramię w ramię. (EG 88)

O świeckich

Świeccy stanowią olbrzymią większość Ludu Bożego. W ich służbie pozostaje mniejszość: wyświęceni szafarze. Wzrosła świadomość tożsamości oraz misji świeckiego w Kościele. Dysponujemy licznym laikatem, choć nie wystarczającym, z zakorzenionym poczuciem wspólnotowym i wielką wiernością zaangażowaniu w miłość, katechezę, celebrowanie wiary. Ale uświadomienie sobie tej odpowiedzialności laikatu, wypływającej z Chrztu i Bierzmowania, nie przejawia się w ten sam sposób we wszystkich stronach. W niektórych wypadkach, ponieważ nie zostali uformowani, aby podjąć ważną odpowiedzialność, w innych przypadkach nie znajdując

miejsca w swoich Kościołach partykularnych, by się wypowiedzieć i działać, z powodu nadmiernego klerykalizmu, pozostawiającego ich na marginesie decyzji. **Nawet jeśli zauważa się większe uczestnictwo wielu w posługach świeckich, zaangażowanie to nie znajduje odzwierciedlenia w przenikaniu wartości chrześcijańskich do świata społecznego, politycznego i ekonomicznego. Wiele razy ogranicza się do zadań wewnątrzkościelnych bez rzeczywistego zaangażowania w zastosowanie Ewangelii w transformacji społeczeństwa.** Formacja świeckich oraz ewangelizacja kategorii zawodowych i intelektualnych stanowią ważne wyzwanie duszpasterskie. (EG 102)

Królestwo, które nas woła

Z lektury Pisma Świętego wynika zresztą jasno, że propozycja Ewangelii nie polega tylko na osobistej relacji z Bogiem. Także naszej odpowiedzi miłości nie powinno się pojmować jako zwykłej sumy małych osobistych gestów wobec kogoś potrzebującego, co mogłoby stanowić pewien rodzaj «miłości à la carte», serię działań zmierzających jedynie do uspokojenia własnego sumienia. **Propozycją jest królestwo Boże (Łk 4, 43); chodzi o miłowanie Boga królującego w świecie. W takiej mierze, w jakiej zdoła On królować między nami, życie społeczne będzie przestrzenią braterstwa, sprawiedliwości, pokoju, godności wszystkich. Tak więc zarówno orędzie, jak i doświadczenie chrześcijańskie zmierzają do spowodowania konsekwencji społecznych.** Szukamy Jego królestwa: «Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane» (Mt 6, 33). Zamiarem Jezusa jest ustanowienie królestwa Jego Ojca; prosi On swoich uczniów: «Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie» (Mt 10, 7). (EG 180)

* * * * *

Pierwsza adhortacja apostolska Papieża Franciszka: propozycja misyjnej reformy Kościoła

„Radość Ewangelii napełnia serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem”. Tak zaczyna się adhortacja apostolska „Ewangelii gaudium”. Ojciec Święty rozwija w niej temat głoszenia Ewangelii w dzisiejszym świecie, wykorzystując przy tym m.in. wkład ubiegłorocznego Synodu Biskupów. Dokument sięga jednak dalej – stwierdził, prezentując go, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji.

„Niejednokrotnie Papież Franciszek odnosi się do Propositiones Synodu z października 2012 r., ukazując, że wkład synodalny był ważnym punktem odniesienia przy redagowaniu tej adhortacji – przypomniał abp Rino Fisichella. – Jej tekst jednak wychodzi poza doświadczenie Synodu. Papież odbija na tych stronicach nie tylko własne doświadczenie duszpasterskie z poprzednich lat, ale przede wszystkim swoje wezwanie, by wykorzystać moment łaski, jaki Kościół przeżywa, i podjąć z wiarą, przekonaniem oraz entuzjazmem nowy etap drogi ewangelizacji”.

Sekretarz generalny Synodu Biskupów zwrócił podczas prezentacji uwagę, że synodalne Propositiones Papież w obecnym dokumencie cytuje 27 razy, ale odnosi się też stale do Ojców Kościoła, teologów i pisarzy, w tym także Georgesa Bernanosa. Często przytacza dokumenty swych poprzedników na Stolicy Piotrowej, w tym najczęściej – 13 razy – adhortację apostolską Pawła VI „Ewangelii nuntiandi”, oraz dokumenty episkopatów, zwłaszcza Ameryki Łacińskiej. Podając te dane liczbowe abp Lorenzo Baldisseri nie omieszkał też zauważyć, że w zawarte w tytule nowej adhortacji słowo gaudium – „radość” występuje w całym dokumencie aż 59 razy.

Motyw radości przewija się przez cały, liczący ponad 140 stron dokument. Już na wstępie, wskazując na smutek zagrażający dziś światu, Franciszek pisze o odnawiającej się i udzielającej innym radości ewangelizowania. Daje szereg wskazówek dotyczących nowej ewangelizacji współczesnego świata, zaznaczając jednak, że nie omawia szczegółowo licznych wymagających pogłębienia kwestii. Jak stwierdza, „nie jest rzeczą stosowną, żeby Papież zastępował lokalne episkopaty w rozeznaniu wszystkich problemów wyłaniających się na ich terytoriach”. Chodzi mu przy tym o właściwą „decentralizację” Kościoła.

W adhortacji „Ewangelii gaudium” Ojciec Święty proponuje „misyjne przeobrażenie Kościoła”. Wskazuje mu „drogę duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia”, by był w

„permanentnym stanie misji”. Trzeba reformy jego struktur, „by stały się one wszystkie bardziej misyjne”. „Wezwany, by żyć tym, o co proszę innych, muszę również myśleć o nawróceniu papieżstwa – pisze Franciszek. – Jako Biskup Rzymu winienem pozostać otwarty na sugestie dotyczące sprawowania mojej posługi, aby uczynić ją bardziej wierną znaczeniu, jakie Jezus Chrystus chciał jej nadać, oraz aktualnym potrzebom ewangelizacji. Także papieżstwo oraz centralne struktury Kościoła powszechnego muszą wsłuchiwać się w wezwanie do nawrócenia”. Papież postuluje tu większe dowartościowanie konferencji episkopatów.

Kościół ma „wyjść ku innym, aby dotrzeć do ludzkich peryferii”, ale – podkreśla Ojciec Święty – to „nie znaczy biec do świata bez kierunku i bez sensu”. Trzeba, „aby wszędzie były kościoły z otwartymi drzwiami. Wszyscy mogą w jakiś sposób uczestniczyć w życiu kościelnym i nawet drzwi Sakramentów nie powinno się zamykać z jakichkolwiek powodów. Eucharystia nie jest nagrodą dla doskonałych, lecz szlachetnym lekarstwem i pokarmem dla słabych – przypomina Papież. Dodaje potem: – Kościół nie jest urzędem celnym, jest ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem”.

Franciszek ostrzega przed zagrożeniami współczesnego społeczeństwa, w tym bałwochwalstwem pieniądza. W świetle wyzwań świata pisze o pokusach dla ludzi zaangażowanych w duszpasterstwo, takich jak jałowy pesymizm czy światowość. Zachęca, by dowartościować w misji Kościoła rolę wiernych świeckich, także kobiet. Drogą do tego nie jest dopuszczenie ich do kapłaństwa, które „jest zarezerwowane dla mężczyzn jako znak Chrystusa Oblubieńca” i to nie podlega dyskusji. Nie można jednak zapominać, że kapłaństwo jest służebne, a „w Kościele funkcje nie stanowią o wyższości jednych nad drugimi” i „kobieta Maryja jest ważniejsza od biskupów”.

Pisząc o głoszeniu Ewangelii, Papież wiele miejsca poświęca homiliom, które muszą być dobrze przygotowane i krótkie. Przypomina, że centrum ewangelizacji ma być kerygma. Winno w niej wciąż powracać pierwsze i główne orędzie chrześcijaństwa: „Jezus Chrystus cię kocha, dał swoje życie, aby cię zbawić, a teraz jest żywy u twego boku codziennie, aby cię oświecić, umocnić i wyzwolić”. Ojciec Święty zwraca uwagę na społeczny wymiar ewangelizacji, włączanie ubogich w społeczeństwo, troskę o dobro wspólne i dialog jako wkład na rzecz pokoju. Wskazuje przy tym na ewangelizacyjne znaczenie dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego, zwłaszcza z Żydami i muzułmanami, jak też z agnostykami czy niewierzącymi. Adhortację Ewangelii gaudium kończy modlitwa do Maryi, Matki ewangelizacji. (RV)

„Ewangelii Gaudium” - programowy dokument papieża Franciszka

Zaprezentowana 26 listopada w Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej posynodalna adhortacja apostolska „Ewangelii Gaudium” (Radość Ewangelii) - pierwszy dokument doktrynalny w całości przypisywany papieżowi Franciszkowi wydaje się być dokumentem programowym nowego pontyfikatu. Został on napisany po hiszpańsku i można w nim znaleźć wszystkie wielkie tematy, jakie Ojciec Święty poruszył od dnia swego wyboru, 13 marca: od konieczności reformowania struktur, aby je dostosować do wymagań ewangelizacji po troskę o ubogich i konieczność osobistego nawrócenia każdego z wierzących. Służyć to ma wiarygodnemu przekazowi Ewangelii współczesnemu światu.

Papieska adhortacja składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i kończy się zawierzeniem dzieła nowej ewangelizacji Matce Bożej. Ojciec Święty podkreślił, iż jego dokument odwołuje się przede wszystkim do nauki II Soboru Watykańskiego, zawartej zwłaszcza w Konstytucji dogmatycznej „Lumen gentium”.

Ewangelizacyjny dynamizm

Papież Franciszek pragnie rozpocząć nowy etap ewangelizacji, nacechowany radością. Wzywa wszystkich ochrzczonych, aby z nową żarliwością i dynamizmem nieśli innym miłość Chrystusa, jakiej doświadczają w swym życiu, radość i piękno przyjaźni z Jezusem. Chrześcijanie są powołani, by - ożywiani Duchem Świętym - głosić i świadczyć o miłości Jezusa.

Wskazuje na konieczność odzyskania pierwotnej świeżości Ewangelii, misyjnego przeobrażenia Kościoła, wezwanego do misyjnego nawrócenia. Nie można godzić się, by prowadzić duszpasterstwo, „tak jak zawsze”. Wyznaje, że „od chwili, gdy zostałem wezwany, by

żyć tym, o co proszę innych, muszę również myśleć o nawróceniu papieżstwa. Jako Biskup Rzymu, winienem pozostać otwarty na sugestie dotyczące sprawowania mojej posługi, aby uczynić ją bardziej wierną znaczeniu, jakie Jezus Chrystus chciał jej nadać, oraz aktualnym potrzebom ewangelizacji" (n. 32). Dodaje, iż także papieżstwo oraz centralne struktury Kościoła powszechnego muszą wsłuchiwać się w wezwanie do nawrócenia.

Franciszek wskazuje na potrzebę większej kolegialności i decentralizacji. Ojciec Święty podkreśla potrzebę docenienia odpowiedzialności świeckich, by nie byli pomijani przy podejmowaniu decyzji i krytykuje przesadny klerikalizm. Wskazuje na konieczność bardziej wyrazistej obecności kobiet w Kościele, zwłaszcza tam, gdzie są podejmowane ważne decyzje.

Papież Franciszek wskazuje, że Kościół musi być otwarty, gościnny i miłosierny. Ma mieć drzwi otwarte, być miejscem miłosierdzia a nie potępień. "Często zachowujemy się jak kontrolerzy łaski, a nie jak ułatwiający. Kościół jednak nie jest urzędem celnym, jest ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem" (n. 47) - stwierdza.

Sporo miejsca Ojciec Święty poświęca homilii, jej przygotowaniu. "Głoszący słowo powinien rozpoznać serce swojej wspólnoty, by szukać, gdzie jest żywe i żarliwe pragnienie Boga, a także gdzie ten dialog, pełen miłości, został przytłumiony lub nie mógł okazać się owocnym" (n. 137) - zachęca papież. Wzywa, by kaznodzieja głosił sercem, ale wskazuje także na sposoby przygotowania do głoszenia homilii.

Dialog ze światem

Nowa ewangelizacja domaga się także dialogu. Obejmuje on wymiar relacji z państwem i społeczeństwem, światem nauki, stosunków z chrześcijanami innych wyznań, relacji z judaizmem. Papież przestrzega przed pojednawczym synkretyzmem, który "stałby się w gruncie rzeczy totalitaryzmem tych, którzy zamierzając się pojednać, nie zważają na odmienne przekonania i uzurpują sobie prawo bycia panami wartości, które reprezentują. Prawdziwe otwarcie zakłada pozostanie wiernym swoim najgłębszym przekonaniom, z jasną i radosną tożsamością, ale «otwarcie na zrozumienie ich u innych» i «będąc świadomym, że dialog może wzbogacić każdego»".

Papież dostrzegając znaczenie dialogu z wyznawcami islamu apeluje o zapewnienie chrześcijanom mieszkającym w krajach zdominowanych przez muzułmanów należytej im wolności religijnej. Przestrzega też przed wrogimi uogólnieniami. Stanowczo przeciwstawia się też próbom ograniczenia wolności religijnej przez agresywny sekularyzm.

Opcja na rzecz ubogich

Pierwsza adhortacja papieża Franciszka ma wybitnie charakter proroczy, wskazując na społeczny wymiar ewangelizacji, która ma uobecnić Królestwo Boże w świecie. Ojciec Święty przypomina opcję Kościoła na rzecz ubogich. Krytykuje obecny system gospodarczy i wiarę w samoregulujące prawa rynku, które nie są w stanie stworzyć większej sprawiedliwości i uczestnictwa społeczeństwa w życiu gospodarczym. "W celu utrzymania stylu życia wykluczającego innych, albo żeby móc entuzjastycznie się tym egoistycznym ideałem, rozwinęła się globalizacja obojętności" (n. 54) - ubolewa papież.

Krytykuje "rozpowszechnioną korupcję oraz egoistyczne unikanie płacenia podatków, które przyjęły rozmiary światowe. Żądza władzy i posiadania nie zna granic" (n. 56). Zaznacza, że "Papież kocha wszystkich, bogatych i ubogich, ale w imię Chrystusa ma obowiązek przypominać, że bogaci powinni pomagać ubogim, szanować ich i promować. Wzywam was do bezinteresownej solidarności oraz do powrotu ekonomii i finansów do etyki sprzyjającej człowiekowi" (n. 58). Powtarza: "pragnę Kościoła ubogiego dla ubogich. Oni mogą nas wiele nauczyć. Oprócz uczestnictwa w *sensus fidei*, dzięki własnym cierpieniom znają Chrystusa cierpiącego. Jest rzeczą konieczną, abyśmy wszyscy pozwolili się przez nich ewangelizować" (n. 198). Zaznacza, że nikt nie może czuć się wyłączony z troski o ubogich i o sprawiedliwość społeczną. "Proszę Pana, by obdarzył nas politykami, którym rzeczywiście leży na sercu dobro społeczeństwa, ludu, życie ubogich! Jest rzeczą nieodzowną, by rządzący i władza finansowa podnieśli wzrok i poszerzyli swoje perspektywy, by postarali się, aby godna praca, oświata i opieka zdrowotna były dostępne dla wszystkich obywateli" (n. 205) - stwierdza Ojciec Święty.

Obrona życia

Papież Franciszek podnosi głos w obronie dzieci, które mają się urodzić. Ubolewa z prób przedstawiania podejmowanej przez Kościół obrony życia nienarodzonych jako coś ideologicznego, obskurantycznego i konserwatywnego. "A przecież obrona rodzącego się życia jest ściśle związana z obroną jakiegokolwiek prawa człowieka. Zakłada ona przekonanie, że każda ludzka istota jest zawsze święta i nienaruszalna w jakiegokolwiek sytuacji i w każdej fazie swego rozwoju" (n. 213) i dodaje, że "wszelki gwałt zadany osobistej godności istoty ludzkiej wzywa o pomstę przed obliczem Bożym i jest Obrazą Stwórcy człowieka" (tamże). Zapewnia, że Kościół nie zmieni swego stanowiska w tej kwestii.

Adhortacja kończy się modlitwą do Maryi, "Matki ewangelizacji". Spoglądając na Matkę Bożą "znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc delikatności i czułości" (n. 288) - pisze papież Franciszek w swojej pierwszej adhortacji. (KAI)

„L'Osservatore Romano”: adhortacja wypływająca z serca

Ponownie w tytule papieskiego dokumentu pojawia się wymiar radości, znaku charakterystycznego chrześcijańskiego świadectwa. Jest w niej jakby zawarty II Sobór Watykański, od początku do końca. Pamiętne przemówienie Jana XXIII otwierające Sobór rozpoczynało się od słów *Gaudet Mater Ecclesia* („Raduje się dziś Święta Matka Kościół”), zaś konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym zaczynała się od słów „*Gaudium et spes*”, wyrażając w tych pierwszych słowach dzielenie radości i nadziei kobiet i mężczyzn naszych czasów.

Dziesięć lat po zakończeniu Soboru Watykańskiego II ukazał się jedyny tekst w całości poświęcony radości - adhortacja „*Gaudete in Domino*” Pawła VI. Rozpoczynał się on żarliwą zachętą Listu do Filipian: „Radujcie się zawsze w Panu, bo jest On blisko wszystkich wzywających Go szczerze”. Tak więc nie przez przypadek tekst Montiniego jest pierwszym, jaki cytuje papież Franciszek w swojej „*Evangelii Gaudium*”, aby podkreślić, że „nikt nie jest wykluczony z radości, jaką niesie Pan”.

Adhortacja apostolska przekazana na zakończenie Roku Wiary ogłoszonego przez papieża Benedykta XVI, aby przypomnieć Sobór, który opatrnościowo odnowił Kościół jest dokumentem wyjątkowym. Po pierwsze, dlatego, że zrodził się z serca Biskupa Rzymu, będąc owocem osobistych doświadczeń oraz długich rozważań na temat pilności głoszenia Ewangelii w dzisiejszym świecie. Treść i niepowtarzalny styl papieża Franciszka rzeczywiście charakteryzują tekst i przyciągają uwagę czytelnika.

Na pierwszych stronach papież przypominał rzecz jasna synod o „nowej ewangelizacji” i oświadcza, iż przejął jego bogactwo, ale dokument, który swoją drogą nie jest określony jako „adhortacja posynodalna”, jakby chciał podkreślić, że wypływa on z doświadczeń osobistych wyraża jej troski „w tym konkretnym momencie dzieła ewangelizacyjnego Kościoła”. Chociaż „Nie jest rzeczą stosowną, żeby Papież zastępował lokalne Episkopaty w rozeznaniu wszystkich problemów wyłaniających się na ich terytoriach” to trzeba dążyć do „przyjęcia zbawiennej «decentralizacji»”.

Biskup Rzymu mówi, że nie miał zamiaru pisać rozprawy teoretycznej, ale jedynie chciał ukazać ważny i praktyczny wpływ” kwestii poruszanych w tekście. W bardzo konkretnym celu: aby pomóc „w nakreśleniu określonego stylu ewangelizacyjnego”, który papież Franciszek zachęca do przyjęcia „w każdej podejmowanej działalności”. Jest to styl, który można przedstawić w obrazie Kościoła, który byłby naprawdę otwarty: by głosić Ewangelię, towarzysząc dzisiejszej ludzkości „we wszystkich jej doświadczeniach, także tych dotkliwych, nierzadko długotrwałych”.

Uderza też wciągająca powszechność tej Magna Carta dla dzisiejszego Kościoła, tekstu który wyraźnie stwierdza, że ma „znaczenie programowe i ważne konsekwencje”. Nie można bowiem zostawić spraw, tak jak „zawsze się tak robiło” i trzeba podjąć „nieustanny stan misji”. Celem tego jest to, o co papież prosi w końcowej modlitwie do Matki Bożej, aby „szukać nowych dróg, aby dotarł do wszystkich dar piękna, które nie zaniknie”. (tłum. KAI)

Przesłanie od uczestników konferencji "Przyszłość chrześcijaństwa w Europie: rola Kościołów i narodów Polski i Rosji"

Bracia i Siostry,

My, katolicy i prawosławni z ziem od Kamczatki na wschodzie po Odrę na zachodzie - zgromadzeni dziś w Archikatedrze św. Jana w Warszawie, wsłuchujemy się w słowa, które 17 sierpnia 2012 r. padły na pobliskim Zamku Królewskim i które są pełne zaufania do Boga: "aby Jezus sprawił swoją łaską, by każdy Polak w każdym Rosjaninie i każdy Rosjanin w każdym Polaku widział przyjaciela i brata".

Fundamentem naszego pojednania jest wiara w Chrystusa Zbawiciela, wielbimy Trójcę Przenajświętszą, ufamy opatrności Bożej podejmując nasze działania, ale prawdą jest też, że nasze postrzeganie braterstwa nie jest jeszcze doskonałym. Wiele nas wciąż dzieli. Jak głosi Apostoł Paweł: "Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno..." (1 Kor 13, 12). Droga ku Bratu, droga pojednania, nie jest jednorazowym aktem, ale procesem obejmującym całość ludzkiego życia, nieraz wielu pokoleń. Jesteśmy przekonani, że - pomimo trudnej a nieraz tragicznej przeszłości - możliwe są dobrosąsiedzkie i chrześcijańskie relacje Polaków i Rosjan. Modlimy się o miłosierdzie Boże dla tych, którzy w przeszłości ulegli zbrodniczym ideologiom oraz aby przemoc i nienawiść będące ich owocem, nie były nigdy obecne w naszych sercach.

Zadaniem naszego pokolenia jest żyć i pracować w nadziei na szczere i uczciwe polsko-rosyjskie pojednanie. Pojednanie zaś - jak stwierdza ubiegłoroczne Przesłanie do Narodów Polski i Rosji - zakłada gotowość przebaczenia doznanych krzywd i niesprawiedliwości. Zobowiązuje nas do tego modlitwa Jezusa o jedność, zanoszona w czasie Ostatniej Wieczerzy i Modlitwa Pańska: "Ojcze nasz (...) odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom".

Wołamy dziś: Nie szukajcie tego co dzieli, ale wpatrujcie się w to, co łączy! Nie chcemy bynajmniej, aby bolesne karty historii zostały wymazane ze zbiorowej pamięci, gdyż jest ona elementem naszej tożsamości. Do pamięci jesteśmy zobowiązani ze względu na cierpienie, tragedie i ofiary w przeszłości. Wiemy, że porozumienie między narodami może być budowane wyłącznie na prawdzie, nawet jeśli jest ona bolesna. Nie możemy zapomnieć przy tym, że na krwi męczenników wznosi się Kościół. Pomni bólu ojców, budujemy radość naszych dzieci i wnuków opartą o fundament wzajemnego zaufania. Prosimy Boga o dar jedności, niezbędny do zapisania nowych kart w historii naszych Kościołów oraz polsko-rosyjskich dziejów.

Naszym drogowskazem niech będzie modlitwa Jezusa: "Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś (J 17, 20-21)".

Współpraca chrześcijan z Polski i Rosji niezbędna jest dziś nie tylko dla polepszenia wzajemnych relacji, ale i w obliczu wyzwań, jakie stwarza świat, czasem próbujący żyć jakby Bóg nie istniał. Ufamy, że Jezus Chrystus jest wciąż nadzieją dla naszego kontynentu, a rolą Kościołów, które same doświadczyły męczeństwa, jest świadczenie w Europie o jej duchowych korzeniach. Nasze świadectwo będzie skuteczniejsze, gdy jako katolicy i prawosławni będziemy działać wspólnie. Ufamy, że świadectwo to umacniać będzie wzajemne zrozumienie między naszymi narodami.

Współpraca Polski z Rosją jest potrzebna, by w tej części świata panował pokój, ludzie cieszyli się wolnością, a niczyje prawa nie były zagrożone. Jesteśmy świadomi, że nasze narody są spadkobiercami wielkiej kultury Wschodu i Zachodu inspirowanej uniwersalnymi wartościami chrześcijaństwa. Możemy więc budować mosty ponad podziałami, mając wiele do ofiarowania sobie nawzajem. Modlimy się, by nasz kontynent potrafił oddychać dwoma płucami, zachodnim i wschodnim, w duchu solidarności europejskiej.

Nie wiedząc co przyniesie jutro, już dziś dziękujemy Ci Boże, że nam tu obecnym, naszemu pokoleniu powierzasz to zaszczytne zadanie pojednania, by "każdy Polak w każdym Rosjaninie i każdy Rosjanin w każdym Polaku widział przyjaciela i brata".

Bazylika archikatedralna św. Jana

Warszawa, 30 listopada 2013 r.

* * * * *

Informacje

Sesja plenarna Papieskiej Rady ds. Świeckich o ewangelizacyjnych zadaniach laikatu wobec dzisiejszej kultury cyfrowej

„Głosić Chrystusa w epoce cyfrowej”. Pod takim hasłem w dniach od 5 do 7 grudnia w Rzymie odbywała się sesja plenarna Papieskiej Rady ds. Świeckich. Dlaczego na jej temat wybrano zagadnienie ewangelizacji w kontekście nowych technologii przekazu, wyjaśnia przewodniczący tej dykasterii, kard. Stanisław Ryłko: „Jesteśmy świadkami narodzin nowej kultury (kultury cyfrowej!), która otwiera przed ludzkością zupełnie nowe horyzonty i bezprecedensowe możliwości budowania świata bardziej braterskiego i solidarnego. Ale równocześnie nie brak zagrożeń i niepokojących znaków zapytania, które dotyczą na przykład chorobliwych uzależnień od internetu (dotyka to dzisiaj wielu młodych!), wielu użytkowników internetu czuje się w świecie wirtualnym lepiej niż w świecie rzeczywistym. Świat internetu jest jak widać bardzo złożony i wymaga z naszej strony dogłębnego studium i mądrego rozeznania... Jako chrześcijanie nie możemy od niego tchórzliwie uciekać. Wręcz przeciwnie, musimy być w tym świecie obecni nie tracąc swej chrześcijańskiej tożsamości. Ta nowa kultura cyfrowa to olbrzymi teren misyjny, który trzeba ewangelizować... W tej dziedzinie specjalną rolę mają do odegrania ludzie świeccy, zwłaszcza młodzi, dla których internet jest «naturalnym» środowiskiem, w którym żyją i pracują na co dzień”. (RV)

Dzieło Kolpinga świętowało 200. rocznicę urodzin swego założyciela

W Niemczech Międzynarodowe Dzieło Kolpinga świętowało na początku listopada br. 200. rocznicę urodzin swego założyciela bł. ks. Adolpha Kolpinga. "Kapłan i reformator społeczny stał się błogosławieństwem nie tylko dla Nadrenii, ale dla Europy i całego świata" - powiedział kard. Joachim Meisner, metropolita Kolonii podczas Mszy św. w kościele św. Marcina w Kerpen. Kard. Meisner podkreślił, że bł. ks. Adolph Kolping pozostawił po sobie "wielkie religijno-społeczne dzieło". "Ogłoszony błogosławionym w 1991 r. ks. Kolping i jego dzieło wskazują na wagę pracy na rzecz zdrowej rodziny i życia człowieka, jak i na nieodzowność żywej wiary w Boga" - powiedział kardynał, który jest protektorem Dzieła.

Natomiast prezes Międzynarodowego Dzieła Kolpinga ks. Ottmar Dillenburger oddał hołd założycielowi stowarzyszenia podczas Mszy św. w franciszkańskim kościele w Kolonii, gdzie Kolping jest pochowany. Kapłan zaznaczył, że ks. Kolping "dotknięty nędzą swego czasu swoimi działaniami przyczynił się do rozwiązania problemów społecznych".

Ks. Dillenburger zwrócił uwagę, że i dzisiaj muszą być rozwiązane zasadnicze problemy społeczne. "Jest wołającą o pomstę do nieba niesprawiedliwością, że ponad miliard ludzi żyje w skrajnym ubóstwie. Nie jest do zaakceptowania fakt, że tak wiele osób cierpi z powodu niesprawiedliwości i ucisku. Milionom młodych ludzi odmawia się dostępu do edukacji" - mówił ks. Dillenburger. Przypomniał, że Dziełu Kolpinga udało się rozwinąć współpracę na rzecz rozwoju z grupami ludzi w krajach najbardziej pokrzywdzonych a także wcielić w życie podstawowe idee zmarłego 4 grudnia 1865 r. ks. Kolpinga.

Adolf Kolping urodził się 8 grudnia 1813 r. w Kerpen. Był niemieckim duchownym katolickim, założycielem Kolońskiego Związku Katolickich Czeladników. Kolping uczył się w szkole podstawowej, a z powodu trudnej sytuacji materialnej, mając 13 lat rozpoczął pracę w zakładzie szewskim. Pracował w tym zawodzie przez 10 lat. Ukończył następnie szkołę średnią i odbył studia teologiczne. 13 kwietnia 1845 otrzymał święcenia kapłańskie. Widząc biedę wśród mieszkańców przyłączył się do działalności katolickiego stowarzyszenia młodzieży. W 1849 r. założył Koloński Związek Katolickich Czeladników. Bronił praw robotników, bezrobotnych oraz ubogiej ludności miejskiej w dobie kapitalistycznej, XIX-wiecznej industrializacji. Zmarł 4 grudnia 1865 w wieku 52 lat, w opinii świętości. 27 października 1991 r. został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II.

Dzieło Kolpinga prowadzi szeroką działalność na rzecz lokalnych środowisk, a w szczególności osób najbardziej potrzebujących wsparcia – bezrobotnych, młodzieży i dzieci. Działania opierają się na zasadzie „pomocy dla samopomocy”. „Oznacza to, że nie tylko staramy się zaspokoić najpilniejsze potrzeby, ale chcemy, by udzielane przez nas wsparcie angażowało potrzebujących w rozwiązywanie własnych problemów, wyzwalało ich inicjatywę i stwarzało im

możliwości do dalszego samodzielnego działania” - podkreślają członkowie. Międzynarodowe Dzieło Kolpinga istnieje w 61 krajach świata, na prawie wszystkich kontynentach (oprócz Australii). Należy do niego ponad 470 tys. osób. (KAI)

Ekumeniczne spotkanie biskupów Ruchu Fokolari w Ziemi Świętej

Na zaproszenie Ruchu Fokolari 40 biskupów z 14 Kościołów chrześcijańskich z różnych krajów świata obradowało od 18 listopada br. w Jerozolimie. W ramach pięciodniowego pobytu odbyły się spotkanie z przewodniczącym Światowej Federacji Luterskiej, biskupem Munib Younanem, a także z przedstawicielami świata polityki oraz Kościołów chrześcijańskich w Ziemi Świętej. Biskupi związani z Ruchem Fokolari odwiedzili Jerozolimę pod hasłem „Wzajemność miłości wśród uczniów Chrystusa”.

Początkowo spotkanie miało się odbyć w Damaszku, ale ze względu na trudną sytuację polityczną w Syrii, zostało przeniesione do Jerozolimy. W programie znalazły się m.in. wizyta w syryjsko-prawosławnym Patriarchacie Jerozolimy oraz popołudnie z palestyńską wspólnotą Fokolarynów w Betlejem, w której skupieni są muzułmanie i chrześcijanie.

Ekumeniczne spotkania biskupów organizowane przez Ruch Fokolari mają już niemal 30-letnią tradycję. Poprzednie odbywały się m.in. w Bejrucie, Pradze oraz w niemieckim Eisleben, gdzie urodził się Marcin Luter. (KAI)

Forum Nowej Ewangelizacji w Krakowie

„Całą Ewangelię – Całe Ciało – Całemu światu” - pod takim hasłem przebiegało w Krakowie Forum Nowej Ewangelizacji. Od 14 do 16 listopada ok. 2000 osób słuchało kerygmatu, dzieliło się doświadczeniem wiary i wspólnie się modliło. Zasadniczymi elementami Forum były sesje plenarne, panele, sesje robocze, spotkania w małych grupach. Refleksje i natchnienia wynikające ze świadectwa poszczególnych dni powierzano Panu Bogu w wieczornych celebracjach.

W sesjach i panelach wzięli udział m.in. ks. dr Peter Hocken z Wiednia, Jose Prado Flores z Meksyku, pastor Ulf Ekman z Upsali, bp Sandy Millar z Londynu a także polscy biskupi – Edward Dajczak z Koszalina czy Grzegorz Ryś z Krakowa. „Jako głównych nauczających zaprosiliśmy świadków wiary, którzy poprzez swoje oddanie Ewangelii dokonali wyraźnych przełomów – otworzyli nowe przestrzenie dla głoszenia Słowa w Europie i w Polsce. Są to osoby, które łączą swoje zaangażowanie w ewangelizację z pogłębioną refleksją nad własnym doświadczeniem w Panu” – mówił Andrzej Sionek z Sekretariatu ds. Nowej Ewangelizacji Archidiecezji Krakowskiej.

Pierwszy dzień Forum przebiegał pod hasłem „Cała Ewangelia”. Paneliści zastanawiali się nad tym, co jest pierwszym przesłaniem Ewangelii (kerygmatem), a co względem niego jest drugorzędne.

Ks. Peter Hocken z Wiednia w swoim wystąpieniu podkreślił, że „jeśli nie zrozumiemy kerygmatu, to nie zrozumiemy ewangelizacji”. Kerygmat ogłasza wydarzenie, dobrą nowinę. Tym wydarzeniem jest zmartwychwstanie Jezusa, ale nie chodzi tu o doktrynę czy teologię. „Kerygmat jest dobrą nowiną o królestwie. Ono się już rozpoczęło. Zmartwychwstaniemy w dniu ostatnim. Ale wszystko zaczęło się od zmartwychwstania Jezusa, który umarł na krzyżu z miłości do nas” – mówił ks. Hocken.

„Kerygmat jest po to, żeby przeszywał serce. Jeśli tego nie robi – nie jest kerygmatem. Katecheza uświęca umysł przez prawdę. Jest skuteczna, ale jest czymś innym niż kerygmat. Ona daje nam możliwość wzrastania do obrazu Chrystusa. Ale żeby dojść do tego obrazu trzeba się narodzić na nowo, a to dzieje się przez Słowo, które przeszywa serce” – wyjaśniał José Prado Flores, lider międzynarodowej sieci Szkół Ewangelizacji Świętego Andrzeja.

Bp Grzegorz Ryś zaznaczył, że nie można zatrzymać się w czasie Forum jedynie na wysłuchaniu tego, co mają do powiedzenia na temat Jezusa prelegenci. Konieczna jest osobista odpowiedź Jezusowi. „Najważniejsze pytanie Jezusa w Ewangelii, którego jesteśmy adresatami, to kim Ja jestem dla Was?” – mówił hierarcha podczas głoszenia kerygmatu w ramach celebracji wieczornej w Bazylice Świętego Krzyża w Krakowie-Mogile

Andrzej Sionek przypominał, że podtytuł Forum brzmiał: „Nie rób sam tego, co możemy zrobić razem”. Wspólnotowy i ekumeniczny charakter miał szczególnie drugi dzień wydarzenia przebiegający pod hasłem „Całe Ciało”.

„To jest spotkanie chrześcijan. Doświadczamy jednego ciała. Ekumenizm i ewangelizacja są ze sobą wewnętrznie powiązane” – mówił bp Grzegorz Ryś. Jego słowa potwierdzał Ulf Ekman, który wyraził radość, że jako pastor protestancki może wejść w atmosferę tego wydarzenia. „Jest wyczuwalny duchowy głód. Wszystko skupia się wokół Jezusa Chrystusa. Widać też miłość, jaka przelewa się między zebranymi, więc czuję się jak w domu” – powiedział szwedzki duchowny.

W czasie wieczornej liturgii odnowiono przyrzeczenia chrzcielne. „Chcemy odnowić w sobie świadomość, że jesteśmy wszczępieni w Chrystusa, w Jego Ciało przez chrzest. Chcemy tę tożsamość chrzcielną w sobie odnowić, bo to jest to, co nas łączy, niezależnie od wszystkiego, co nas dzieli” – mówił bp Ryś na zakończenie drugiego dnia Forum.

Ostatniemu dniu Forum towarzyszyło hasło „Całemu światu”. „Mam nadzieję, że nie pozostawicie ponownej ewangelizacji Polski tylko kapłanom – mówił bp Sandy Millar. Nie mam nic przeciwko księżom – sam jestem księdzem. Ale nie zostawiajcie tego dzieła tylko nam samym, bo ono się nie dokona. Dokona się za pośrednictwem chrześcijan, którzy wydychają Chrystusa, którzy się uśmiechają i miłują, którzy robią to, co zrobiłby Jezus” – w ten sposób emerytowany biskup anglikański zachęcał uczestników Forum CCC do zaangażowania w dzieło nowej ewangelizacji.

Bp Edward Dajczak wskazał kilka elementów, które są konieczne, aby skutecznie ewangelizować świat. „Pierwsze, czego świat potrzebuje, to wzięcia przez nas odpowiedzialności za nasze słabości a nie obciążanie nimi Boga; odważnie i z całą pokorą”. W drugiej kolejności wymienione zostało świadectwo. „Nie wystarczy informacja. Decydujące jest to, jak żyjemy” – przekonywał hierarcha. Ostatnim elementem, na który zwrócił uwagę bp Dajczak było słuchanie świata. „My często kryjemy się za zasłoną zalewu informacji religijnych. Ale żeby odpowiedzieć na potrzeby świata, trzeba zacząć od słuchania Boga i człowieka. Nie zaczynajmy od gadania” – apelował biskup koszalińsko-kołobrzeski.

Forum zakończyło się uroczystą Mszą św. z posłaniem uczestników do ewangelizowania w ich codziennych miejscach życia – w rodzinach i pracy a także modlitwą wstawienniczą za świat.

„Wróćcie stąd do swoich domów, a nikt nie będzie chciał was słuchać. Powiedzą, że nasłuchaliście się głupot, albo nazwą was wariatami” – mówił do uczestników Forum bp Grzegorz Ryś. Podczas homilii Mszy św. kończącej Forum hierarcha przestrzegał jego uczestników przed oczekiwaniem sukcesu ewangelizacji w wymiarze ludzkim. „Jest rzeczywistość w Bogu, gdzie to trwa, gdzie ma sens, gdzie owocuje. My nie musimy tych owoców widzieć. Ale to owocuje, bo Bóg daje wzrost” – tłumaczył krakowski biskup. (KAI)

I Europejski Kongres Pro-Life

I Europejski Kongres Pro-Life odbył się w Krakowie w dniach 14-17 listopada. Wydarzenie to zjednoczyło reprezentantów ruchów pro-life i liderów Komitetów Narodowych zaangażowanych w Europejską Inicjatywę Obywatelską „Jeden z nas”, która do 31 października zebrała 1 900 000 podpisów poparcia obywateli z 28 krajów Unii Europejskiej.

Jakub Bałtroszewicz, koordynator Polskiego Komitetu Narodowego EIO „Jeden z nas”, zaznaczył, że to „najsilniejsza i odnosząca największy sukces” inicjatywa wykorzystująca nowe narzędzie europejskiej demokracji. Carlo Cassini, włoski europoseł, pomysłodawca inicjatywy dodał, że „Jeden z nas” była też pierwsza chronologicznie, co jest bardzo ważne i symboliczne dla całej Unii Europejskiej. „W centrum Europy musi stać człowiek i jego godność. Jeżeli wszyscy będą równi – od poczęcia – to Europa będzie prawidłowo funkcjonować” – mówił Cassini.

Celem Kongresu było podsumowanie dotychczasowych działań, wymiana doświadczeń i zaplanowanie kolejnych kroków w kierunku zmaksymalizowania presji na Komisję Europejską podczas planowanego na wiosnę wysłuchania publicznego.

„Inicjatywa „Jeden z nas” jest jedyną, która ma już dokładną propozycję legislacyjną dla Komisji Europejskiej” – mówiła Ana del Pino. Nie prosimy też o pieniądze, ale o to, żeby Unia Europejska przestała je wydawać na zabijanie życia” – dodała pochodząca z Hiszpanii koordynatorka inicjatywy „Jeden z nas”.

Włoski europoseł zauważył, że „Jeden z nas” nie jest inicjatywą katolicką czy środowisk konserwatywnych – ma charakter ekumeniczny i łączy także ludzi, którzy z Kościołem nie mają wiele wspólnego. „Obrona życia to nie jest temat konserwatywny ale rewolucyjny, tak jak kiedyś była walka z niewolnictwem czy o równouprawnienie kobiet. To jest nowa energia, która wpływa

na stosunki międzynarodowe. Ta energia ożywiła serca prawie 2 milionów Europejczyków” – podkreślał Cassini.

Jednym z istotnych punktów bogatego programu Kongresu było podjęcie decyzji o rozpoczęciu prac nad statutami Europejskiej Federacji Ruchów Obrony Życia. „Teraz czeka nas olbrzymia praca związana z przygotowaniem niezbędnych dokumentów, które pomogą Federacji funkcjonować w sposób zgodny z prawem. Tworzymy dzieło, którego celem będzie promocja i ochrona godności człowieka oraz życia nienarodzonych” – powiedział KAI Jakub Bałtroszewicz, koordynator Polskiego Komitetu Narodowego EIO „Jeden z nas” i dodał, że międzynarodowa współpraca europejskich ruchów pro-life w takiej skali stanowi „kompletnie nową wartość”. Namiastką struktury Europejskiej Federacji Ruchów Obrony Życia będzie dotychczasowy Komitet Wykonawczy EIO „Jeden z nas”.

Specjalne słowo do uczestników Kongresu skierował kard. Stanisław Dziwisz. „Nie ulega wątpliwości, że dziś jesteśmy świadkami zmagania się cywilizacji życia i śmierci. Inicjatywa „Jeden z Nas” jest tą płaszczyzną porozumienia ruchów Pro Life, która pokazuje, że można skutecznie bronić życia. Dlatego pragnę podziękować wszystkim uczestnikom tego spotkania za wszelkie inicjatywy, zmierzające do zabezpieczenia życia ludzkiego od chwili poczęcia w łonie matki do naturalnej śmierci. Jasne stanowisko prawa jest nieodzowne, aby mógł dokonywać się również gruntowny proces nawrócenia. Trudno bowiem o właściwą działalność wychowawczą czy duszpasterską, gdy prawo temu przeszkadza. To, co „legalne”, jest niestety bardzo łatwo uznawane za „moralnie dozwolone” – mówił metropolita krakowski.

„Inicjatywa „Jeden z nas” pokazuje, że chrześcijaństwo w Europie należy do najaktywniejszych części europejskiego życia społecznego. Bez względu na dalsze losy tej inicjatywy, to już dziś jest sukces” – powiedział europoseł Konrad Szymański i dodał, że sukces EIO jest ogromnym problemem dla tych, którzy korzystają z faktu, że budżet UE jest nieszczelny. „Jestem pewien, że przeciwnicy EIO zrobią wszystko, by storpedować nasze działania” – mówił Szymański.

Carlo Cassini zaznaczył, że miejsce spotkanie nie jest bez znaczenia. „Tu był biskupem największy obrońca życia – Karol Wojtyła. Jego encyklika „Evangelium vitae” jest naszym podręcznikiem. W czasie Kongresu doświadczamy zjednoczenia Europy w imię wartości życia, o które prosił Jan Paweł II” – mówił pomysłodawca inicjatywy „Jeden z nas”.

Zbiórka podpisów pod Europejską Inicjatywą Obywatelską „Jeden z nas” zakończyła się 1 listopada; w tej chwili trwa weryfikacja głosów. Inicjatywa ma przeszkodzić wypływowi pieniędzy unijnych na programy niszczące życie ludzkie. Jej autorzy musieli zebrać milion podpisów (na papierze i w Internecie), co – zgodnie z Traktatem Lizbońskim – pozwoli Komisji Europejskiej na podjęcie prac w tym kierunku. Okazało się, że dotychczas doliczono się ponad 1,86 mln podpisów z całego kontynentu.

Stop dla gender – tak dla planu Boga. Inicjatywa Diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń

Dzięki temu, że Maryja odpowiedziała „tak–fiat–niech mi się stanie” na Boży plan zbawienia, dzięki temu, że Józef uczynił tak, jak mu polecił Anioł Pański, przeżywamy od ponad dwóch tysięcy lat najbardziej rodzinne święta: Święta Bożego Narodzenia. Ojciec, matka, dzieci, dziadkowie, dalsza rodzina, czasem także przyjaciele i ta jedyna неповtarzalna atmosfera ciepła, miłości i bliskości Boga. Każdy z nas cieszy się już na to przeżycie, oczekuje go, mimo, że nie zawsze wszystko w życiu codziennym ma tak radosną tonację.

I moglibyśmy w pełni cieszyć się tymi świętami, gdyby nie widmo ideologii gender, której propagatorzy nie ukrywają, że chodzi im o zniszczenie rodziny, o seksualizację dzieci i młodzieży, o „genderowe” myślenie społeczeństwa.

W ubiegłorocznym przemówieniu do Kurii Rzymskiej papież Benedykt mówił: „Oczywisty jest głęboki błąd tej teorii i podporządkowanie jej rewolucji antropologicznej. Człowiek kwestionuje, że ma uprzednio ukonstytuowaną naturę swojej cielesności, charakteryzującą istotę ludzką. Zaprzecza swojej własnej naturze i postanawia, że nie została ona jemu dana jako fakt uprzedni, ale to on sam ma ją sobie stworzyć”. W dalszej kolejności wskazał na jej negatywne konsekwencje dla małżeństwa i rodziny, dla ludzkiego życia. Ocenę Ojca Świętego potwierdzają wypowiedzi biskupów i świeckich specjalistów kierujących się prawem naturalnym i chrześcijańską wizją człowieka. Z kolei Papież Franciszek, jeszcze jako Prymas Argentyny ostrzegwał, by nie być naiwnym i zdawać sobie sprawę, że gender oraz homoideologia są dziełami szatana.

Ponieważ reprezentujemy Ruchy i Stowarzyszenia promujące życie i wartości rodzinne, zapraszamy wszystkie nasze Wspólnoty, także bratnie Wspólnoty Ekumeniczne, do włączenia się w Adwentową akcję modlitewno – informacyjną: STOP dla GENDER – TAK dla PLANU BOGA!

Przez modlitwę chcemy przełamać naszą bezsilność i bierność, przez informację – naszą niewiedzę i dezinformację.

Do naszej codziennej modlitwy rodzinnej, w Jerycha Różańcowe, do modlitwy naszych wspólnot i grup dołączmy intencję błagalną: o przewyciężenie ideologii gender i o zdecydowane „tak” wszystkich wierzących dla planów Boga. Czas opłatkowych i rodzinnych spotkań niech będzie dla nas okazją do apostołatu informującego o zagrożeniach, a z drugiej strony - przedstawiającego dobre rozwiązania problemu gender. Mówiąc o tym, nie możemy zapomnieć o pozytywnych inicjatywach naszych Ruchów i Wspólnot promujących, rozwijających Bożą wizję małżeństwa i rodziny. Do niniejszego apelu jest dołączona lista takich inicjatyw. Jak udało się w Poznaniu, w Bazylei, we Francji, strony internetowe, książki, filmy...

Ponieważ reprezentujemy osoby wierzące, kierujące się w swoich decyzjach i działaniach chrześcijańską wizją człowieka i rodziny, apelujemy do wszystkich wierzących, a także do ludzi dobrej woli, a zaangażowanych w życie społeczne, polityczne, kulturalne i oświatowe o wycofanie się z wszelkich programów genderowych ukrywających dyktaturę pod hasłami równości praw, tolerancji, antydyskryminacji itp. Obowiązuje nas posłuszeństwo w wierze i zdrowy rozsądek. W sytuacji, kiedy za gender stoją ONZ, WHO i UE, sprzeniewierzając się swojej misji i wykorzystując w nieczyny sposób wypracowany przez lata autorytet – trzeba bardziej służyć Bogu niż ludzi.

Maryja i Józef byli szczęśliwi i dali prawdziwe szczęście Jezusowi, bo uwierzyli Słowu pochodzącemu od Pana. Wszystkim, którzy przyjmą nasze zaproszenie, życzymy obfitych łask w życiu rodzinnym i wspólnotowym, prawdziwego szczęścia oraz mocy Ducha w demaskowaniu zła i promowaniu dobra.

Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Warszawsko-Praskiej

Abp Michalik: świecki nie musi mieć upoważnienia od biskupa, żeby głosić Ewangelię

Świecki nie musi mieć upoważnienia od biskupa, żeby głosić Ewangelię – mówił abp Józef Michalik do uczestników III Podkarpackiego Forum Charyzmatycznego. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski przewodniczył w niedzielę 10 listopada Mszy świętej na zakończenie dwudniowego spotkania, które odbywało się w Krośnie w hali MOSiR.

Abp Michalik w kazaniu zwracał uwagę na rolę ruchów i stowarzyszeń działających w Kościele. Za bł. Janem Pawłem II przypomniał, że hierarchia i wspólnoty są dla Kościoła współtłotne. Podkreślił, że bardzo ważną kwestią ich działalności jest misyjność, czyli dawanie świadectwa.

- Świecki nie musi mieć upoważnienia od biskupa, żeby głosić Ewangelię. Kościół hierarchiczny pomoże mu weryfikować prawdziwość głoszenia, pomoże mu zrozumieć którądy iść do pogłębienia znajomości wiary, podsunie różne sposoby – mówił abp Michalik.

- Przez chrzest mam wszystkie charyzmaty do tego, by głosić Ewangelię, by pełnić funkcję proroczą, składać ofiarę za innych, modlić się, cierpieć, mam władzę nad szatanem, słabością, nad błędem i fałszem – kontynuował metropolita przemyski.

Abp Michalik przestrzegał, że żaden z prawdziwych i świętych charyzmatyków i odnowicieli, nie robił tego wbrew Kościołowi. - Wtedy jest rozbijanie, podział, sekta. Trzeba radykalnego posłuszeństwa Kościołowi, w jedności z papieżem, biskupami, wspólnotami, powiem więcej: w jedności z grzesznikami, którzy są w Kościele, nie mamy prawa ich wykluczać. Chrystus chce nas jako współpracowników do ich pozyskania, by o oni te wspólnoty tworzyli – mówił.

Przewodniczący KEP nie ukrywał, że współczesnemu Kościołowi jest potrzebne odrodzenie. Stwierdził, że kryzys polega na tym, że ludzie Kościoła przejmują myślenie świata i dążą do niewłaściwego realizowania zadań odnowy Kościoła.

Jest dzisiaj pokusa relatywnego podchodzenia do przykazań i dostosowywania ich do własnych potrzeb. – Kradnij, byle cię nie złapali, taka jest etyka dzisiejszego świata. To haniebna etyka, prowadząca donikąd – podkreślił abp Michalik.

Zaznaczył, że do wiary trzeba podchodzić odpowiedzialnie, a to znaczy, że trzeba ją ciągle rozwijać i formować. - Nie można w zaangażowaniu w życie Kościoła szukać świętego spokoju. Musimy być gotowi do wypełnienia wskazań Pana Jezusa – powiedział. – Nie bój się, że modlitwa

jest nieuważna czy niedoskonała. Duch Święty sobie poradzi. Jeśli próbujesz szczerze w swojej prostocie to wszystko jest na dobrej drodze – dodał.

Abp Michalik stwierdził, że misją ruchów i wspólnot jest zmieniać struktury Kościoła, także parafii. Powiedział, że dobrze jeśli jest kilka wspólnot w parafii, przestrzegał natomiast przed poczuciem ekskluzywności któregokolwiek z ruchów. Zwracając się do Odnowy w Duchu Świętym, stwierdził, że jej charyzmatem jest zatroskanie o odnowienie mentalności i sposobu myślenia.

Msza św. i kazanie abp. Michalika były ostatnim punktem odbywającego się 9 i 10 listopada w Krośnie III Podkarpackiego Forum Charyzmatycznego. Złożyły się nie konferencje tematyczne, świadectwa, modlitwy, śpiew oraz modlitwy o uzdrowienie, uwolnienie oraz o napełnienie Duchem Świętym. Tematem tegorocznego spotkania była modlitwa o uzdrowienie. - W obecnych czasach, gdy człowiek gubi się w otaczającej go rzeczywistości, łatwo może popaść w różne formy zniewoleń – wyjaśniają organizatorzy.

Konferencje głosili: ks. Marek Wasąg - koordynator Odnowy w Duchu Świętym archidiecezji przemyskiej, o. Remigiusz Reclaw SJ - opiekun zespołu ewangelizacyjnego Mocni w Duchu, Inga Pozorska - kierownik zespołu Mocni w Duchu. (KAI)

W trosce o człowieka i dobro wspólne

W dniu 30 listopada w Sejmie RP odbyła się konferencja: "W trosce o człowieka i dobro wspólne". Konferencja zorganizowana została przez Akcję Katolicką z przewodniczącą Haliną Szydełko oraz Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, którego przewodniczącym jest poseł Robert Telus. Gośćmi konferencji byli m.in.: abp Celestino Mgliore - Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Józef Kupny - metropolita wrocławski, bp Marek Solarczyk - Krajowy Asystent AK.

Współorganizator wydarzenia poseł Robert Telus tak podsumował konferencję: Chcemy, aby wartości chrześcijańskie były obecne w życiu politycznym oraz społecznym. Konferencja ta wpisała się w ich propagowanie. W ostatnim czasie w Polsce i Europie mieliśmy do czynienia z szeregiem działań antychrześcijańskich, działania te miały miejsce w sferze publicznej tak więc wymagają publicznej zdecydowanej odpowiedzi. W katolickim kraju jakim bez wątpienia jest Polska nie ma miejsca na wydarzenia takie jak niedawny projekt w Muzeum Sztuki Współczesnej w Warszawie czy medialne ataki na reprezentantów Kościoła. My posłowie zrzeszeni w zespole kierujemy się w swoim życiu wartościami chrześcijańskimi. Wchodząc do sejmu nie możemy chować tych wartości głęboko do kieszeni lecz stanowiąc prawo opieramy się na tych wartościach.

Uczestnicy konferencji na jej zakończenie przedstawili następujące stanowisko:

„Zebrani w budynku Sejmu RP na konferencji "W trosce o człowieka i dobro wspólne" członkowie Akcji Katolickiej oraz Parlamentarzyści skupieni w Zespole Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich uznajemy, iż godność człowieka jest szczególną wartością.

Działając w trosce o człowieka, domagamy się, by był właściwie traktowany we wszystkich obszarach życia społecznego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Niepodważalne prawa człowieka pochodzące od Stwórcy wymagają poszanowania i ochrony przez każdą władzę publiczną. Szczególną troską należy otoczyć małżeństwo i rodzinę, której wartość jest dzisiaj szczególnie podważana.

Uznajemy, że każde ludzkie życie należy chronić od poczęcia do naturalnej śmierci oraz zapewnić niepodważalne prawo rodziców do wychowania swoich dzieci. Należy pomagać rodzinom w trudnej sytuacji materialnej a zwłaszcza rodzinom dotkniętym tak dziś powszechnym bezrobociem.

Roztropną troskę o dobro wspólne pragniemy realizować poprzez nasze większe zaangażowanie społeczne i polityczne, troszcząc się o obecnie żyjących, o ich godny byt, godną pracę i zapłatę, ale także z myślą o przyszłych pokoleniach.

Pragniemy, by nasza troska o dobro wspólne prawdziwie służyła rozwojowi naszej Ojczyzny.”

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Grudzień – Aby rodziny oparły się pokusom komercjalizacji i zeświecczenia Świąt Bożego Narodzenia poprzez właściwe przeżycie Adwentu.

Styczeń 2014 – Za młodzież, aby włączyła się w przygotowanie Światowego Dnia Młodzieży w Krakowie.

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 8 luty 2014 - Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30
- 1 marca - Spotkanie Organizatorów IV Kongresu Ruchów, godz. 10.30
- 14 czerwiec - IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)